KOMUNIKAT

Wyd. Okr. Rady Konwentu Org. Niepodl.

Nr.47 13.czerwca 1944 W.P. Rok VI.

I. SPRAWY POLSKIE.

Bryt.dowództwo lotnicze doniosło, iż polskie skrzydła przydzielone do II-giej armii powietrznej do czwartku wieczorem zestrzeliło największą ilość samolotów nieprzyjac.,mianowicie 30, Polacy mają również i drugi rekord, największą ilość zestrzelonych samolotów w pierwszym dniu inwazji,w którym Polacy zestrzeliły 16.Straty pol.wynoszą 10 aparatów,przyczym 2 pilotów zdołało się uratować,jeden z nich znów rozpoczął loty.Pol.kontorpedowce "Błyskawica" i "Piorun" wzięły udział w działaniach zespołu,w skład którego wchodziły 4 kontrtorpedowce ang.i 2 kanad.Zatopiono 1 kontrtorpedowiec niem.,a drugi osadzono na mieliźnie, a dalsze kontrtorpedowce uszkodzono. Jeden z pol.kontrtorpedowców zbliżył się zuchwale na 1800 mtr.do wybrzeża i z tej odległości je ostrzeliwał b. skutecznie.

Korespondent radia bryt.Tolbot przeprowadził wywiad z gen.Andersem zamieszczony 9.VI,w dziennikach ang.W zakończeniu wywiadu,pełnego zachwytu dla wojska pol.stwierdził Tolbot:" "wszyscy uznają w pełni,że wojska pol. miały na froncie we Włoszech niezwykle trudne zadanie i walczyły jak tygrysy, rozbijając Niemców,którzy stawiali dziki,fanatyczny opór".

Rząd Polski ogłosił 10.VI.wezwanie do Polaków,wcielonych przemocą do armii niem.,rozkazująo:"nie strzelać do wojsk alianc.poddawać się aliantom, prosić o oddzielenie od jeńców niem. i żądać przedstawienia władzom wojsk pol."Gen.Eisenhower poparł wezwanie, ogłaszając je przez oficera sztabu, w językach ang.,franc.,pol.,i niem.

Do Anglii przybył pierwszy transport rannych żołnierzy pol.z Normandii.

9.VI.Prezydent R.P.przyjął gen.de Gaulle.

Ojciec św.przyjął 5.VI.na prywatnej audiencji pol.ambasadora przy Watykanie,udzielając błogosławieństwa dla narodu pol.,dowództwa i armii pol.,walczącej we Włoszech.W czasie audiencji dziennikarze alianc.u Papieża,w sali przyjęć,w której zamieszczone były obrazy słynnych klasztorów włoskich, wsród nich z Monte Cassino,Ojciec św.wyraził się do korespondenta P.A.T. wręczając mu różaniec:"to dzielni, dzielni żołnierze!"

W Londynie podkreśla się rolę pol. marynarki wojennej w obecnych działaniach inwazyjnych.Przypomina się przy tej okazji,że pierwsza niem. łódź podwodna w tej wojnie zatopiona była przez pol.kontrtorpedowiec "Błyskawica".

Pani Roosevelt umieściła z okazji wizyty prem.Mikołajczyka art.o Polsce w przeszło 100 amer.dziennikach. "Mój podziw dla narodu pol.i odwagi, z jaką społeczeństwo buduje plany na przyszłość jest coraz większy."

W Meksyku powstał pol.Komitet Popularny,nadaje on audycje o Polsce i umieszcza informujące artykuły.

W Londynie obradował Zjazd Delegatów pol.Związków Zawodowych.Jan Bychowski działacz PPS z Warszawy zginął śmiercią lotnika.Bychowski przedostał się do Kanady,gdzie przeszedł przeszkolenie lotnicze.

Delegaci "Kraj.Rady Narodowej" opuścili Związek Sow.wysyłając hołdowniczą depeszę do przew.Ukr.Rady Kom.Lud.Chruszczowa.

9.VI.przemawiał z Londynu min.Banaczyk."Doszły do nas wieści o entuzjaźmie,z jakim w Polsce witano szturm na Europę.Jednocześnie doszły do nas jednak wiadomości,o wznowieniu akcji prześladowań niem.Niemcy chcą nas sprowokować do przedwczesnych odruchów.W Małopolsce Wschod. Niemcy współdziałają w masowych mordach Polaków przez Ukraińców.Przez pol.ziemie przewala się znowu fala strasznych prześladowań.Musimy być przygotowani,że w najbliższym czasie akcja niem.nie osłabnie.Wzmóżcie więc ostrożność i czujność.Nie przyszedł jeszcze czas na otwarte powstanie.Zastosujcie się więc do wskazówek:1/karnie trwać w pogotowiu,2/zbierać siły,3/nie dać się sprowokować,4/czekać na rozkazy,które we właściwym czasie będą wydane."

We Lwowie usiłują Niemcy ogołocić miasto z Polaków.Z pociągami ewakuacyjnymi nie udało się.Ogłosił więc obecnie dr.Höller z Lemberga "odezwę" o przymusowej rejestracji w obronie "naszej ojczyzny" z "łopatą lub bronią" do obywateli od 14-35 lat.Źle

jest już z Niemcami, gdy chcą nawet dzieci zaciągnąć do armii! Odezwa jest bezprawiem i tylko u głupców i tchórzy może znaleźć posłuch. "Stadthaptmann nie ma prawa przeprowadzać rejestracji, a tym bardziej grozić karami wojennymi, naszym obowiązkiem jest udaremnić Niemcom tę podłą robotę, zmierzającą do wyniszczenia naszej młodzieży i mężczyzn w najlepszych latach życia. Do rejestracji nie wolno się zgłaszać!! Jeśli wszyscy strzymają się od rejestracji, Niemcy będą bezsilni i również ta łapanka się im nie uda.

II. SYTUACJA NA FRONTACH.

W walkach inwazyjnych w Normandii, które nadal rozwijają się pomyślnie, wielką rolę odgrywa lotnictwo alianc., które opanowało już i uruchomiło 2 lotniska na terenie lądowania. 7.VI. odbyto 7 tys. lotów. Do północy 7.VI. wykonano 27 tys. lotów, zestrzelono 176 samol. niem. 8.VI. odparto liczne ataki niem. przeciw 6-tej dywizji lotniczej. Celnym rzutem bomby wynoszącej 5 1/2 ton został zupełnie zablokowany tunel kolejowy pod Saumur, wiodący z le Mans ku frontowi. 8.VI. w nocy RAF bombardował Rennes, Alencon, Mayenne i Fougeres we Francji. W operacjach lotniczych uczestniczą spadochroniarze franc., wraz z wojskami spadochronowymi zrzuceni zostali lekarze i sanitariusze. Ważną rolę w transporcie wojska odgrywają szybowce transportowe, z których każdy może przewieźć 50-60 żołnierzy, lekkie działa i pojazdy. 9-ta am. armia lotnicza wykonała, wspierając wojska desantowe, do 10.VI. łącznie 38.500 lotów, zrzucając 48 tys. ton. 2 mosty w rej. Caen zostały zajęte dzięki doskonałej akcji wojsk lotniczych. Radio niem. z 9.VI. podało, że samoloty alianc. unoszą się nad polem bitwy gromadami, jak komary. Wraz z pierwszymi oddziałami wojskowymi lądowały wojska techniczne i ziemny personel lotniczy, które natychmiast zaczęły wznosić zapory balonowe i budować lotniska. Na zdjęciach w prasie ang. widać plaże, osłonięte od strony lądu zaporą balonową, pobudowane pomosty, na których bez przeszkody odbywają się lądowania materiałów wojennych i wojska. Świetnie spisuje się marynarka wojenna i handlowa alianc. W pierwszym dniu inwazji, w czasie przewożenia wojska z Anglii do Normandii, nie zginął ani jeden żołnierz. Artyleria mar. wojennej salwami z dział zmusza artylerię niem. do milczenia. 7.VI. pancernik "Rodney" ostrzeliwał tak silnie wybrzeże, że wojska sprzym. mogły dzięki temu odbić 2 miejscowości przybrzeżne, z których Niemcy już je wyparli. Radio szwajc. podaje 9.VI. wieczorem na podstawie źródeł niem., iż alianci wysadzili już na brzeg 15-16 dywizji. Wg. radia szwajc. amer. lotnicy poczynili zdjęcia z wału atlantyckiego, na podstawie których w W.Brytanii i St.Zjednocz. wybudowane zostały identyczne umocnienia i przeszkody, jakie widziano na wybrzeżu, które służyły potem do tygodniowych ćwiczeń wojsk sojuszniczych. Dzięki temu operacje w Normandii mogą odbywać się tak sprawnie i uskutecznie. Na 1/2 godz. przed desantem morskim lądowali żołnierze na spadochronach, których zadaniem było usuwać przeszkody z drutów i pali, wysadzać założone miny i unieszkodliwiać gniazda karabinów masz. i baterie. Jedna z grup powietrznego desantu czekała na odsiecz 20 godz. ale doczekała się jej szczęśliwie mimo piekielnego ognia niem. Personel floty, biorący udział w operacjach inwazyjnych liczy ponad 130 tys. Okręty am. i ang. marynarki wojennej, przekonwojowały ze St.Zjedn. do W.Bryt. amer. flotę inwazyjną, liczącą 7 tys. statków bez straty jednego okrętu.

8.VI. min. amer. Stimson wyraził się do dziennikarzy, że aliantom udało się nieprzyjac. zaskoczyć i utworzyć szereg przyczółków między ujściem Sekwany a portem Cherbourg. Alianci liczą się jednak z rychłymi kontratakami niem. Właściwa bitwa dopiero się rozpocznie. W oswobodzonym mieście Bayeux Francuzi oszaleli wprost z radości. Aliantów witano kwiatami i winem. Kobiety rzucały się w ramiona żołnierzy. Tańczono na ulicach. Ukrywane od 4 lat narodowe sztandary wywieszono na domach i placach. Zwolenników współpracy z niem. lżono i na postronkach oprowadzano po mieście ku pośmiewisku gawiedzi. Przednie oddziały alianc. zbliżyły się do Caen. Szczególnie ciężkie walki rozwinęły się w rej. tego miasta. W oswobodzonym Carentan umieszczono kwaterę alianc. w jednym

ze słynnych zamków historycznych. 9.VI. gen. Montgonery, dowodzący wojskami inwazyjnymi wylądował we Francji. Gen. Marshall, szef. am. sztabu wojsk lądowych, gen. Arnold, szef am. sztabu sił lotniczych i admirał King, szef. am. sztabu marynarki przybli 9.VI. do Londynu. Wojska kanadyj. zetknęły się w walce z 21-szą dywizją niem. pancerną, z którą walczyły przedtem w Afryce. 50-ta dywizja ang., która 1940 r. walczyła we Francji, a potem brała udział w afrykańskiej kampanii pod el Alamein, walczy również w Normandii. Rommel opuścił swą kwaterę główną i udał się na plac boju, aby osobiście poprowadzić działania przeciw gen. Montgomery. Starzy znajomi z Afryki dpotkali się więc w Normandii prawie w komplecie. 3-cia dywizja kanad., która dotychczas nie była jeszcze w boju, otrzymuje teraz w Normandii swój chrzest.

W rejonie walk rozróżniono 8.VI. dziesięć dywizji niem. Pomoc Niemcom wciąż jednak przybywa. Amerykanie zajęli Formigny, 15 klm. ma wschód od ujścia Vire. Droga Carentan-Valognes została w kilku miejscach przekroczona, przerwano też miejscową linię kol., odcinając w ten sposób Cherbourg. Do bryt. portów do piątku odtransportowano 2300 jeńców, wśród nich wielu Polaków, Czechów i Rosjan. "Sudney Times" oblicza, że do 10.VI. wzięto ponad 4 tys. jeńców. 10.VI. zdobyto Saint Mere Eglise. Amerykanie zajęli Isigny, 14 klm. na wschód od Carentan.

W okolicy Condai sur Seuil wojska alian. napotkały na b. silny opór niem. Szwedzki dziennik "Nya Daglit Allehanda" przewiduje w najbliższym czasie operacje skierowane przeciw Danii i Norwegii. Mimo zaciekłego oporu Niemców, operacje inwazyjne postępują naprzód tak pomyślnie, że zarówno prezyd. Roosevelt jak i Churchill uznali za konieczne ostrzec społeczeństwa przed nadmiernym optymizmem. Obie strony rzucają do walk coraz większe ilości wojsk pancernych i trudno przewidzieć jak się potoczą najbliższe wypadki. Alianci grożą nowych lądowań trzymają w szachu główne rezerwy niem., wciąż jednak jeszcze Niemcy mogą wojskom inwazyjnym przeciwstawić większe siły niż zdołano dotychczas wysadzić na ląd Europy. Z Isigny prowadzi jednolity front do Bayeux. 10.VI. wojska amer. opanowały Trevieres, w połowie drogi między Bayeux a Isigny. Z dwóch urządzonych w Normandii lotnisk jedno posiada warsztaty, drugie zaś składy z paliwem. Z Bayeux nawiązano kontakt z rej. Caen. 10.VI. myśliwce i bombowce atakowały transporty wojsk niem. w głębi frontu normandzkiego. W dniu tym zatopiono też u wybrzeży holenderskich 4 niem. ciężkie trawlery. Kanadyjczycy zajęli 10.VI. Saint Croix, 11 klm. na płd. zach. od Bayeux. Wszystkie przyczółki utworzone w Normandii udało się już włączyć w jedną całość. Sprzymierzeni zyskali w ten sposób wybrzeże długości 80 klm. od rej. Bayeux do punktu powyżej Sainte Mere Eglise na płc wsch. od Carentan. Ważne wzgórza między Isigny a Carentan zajęli Amerykanie. W rej. Caen wojska kandyj. odparły 10.VI. 12 kontrataków niem. i zajęły Tilly nad Seulles, 18 klm. od wybrzeża. Amerykanie dochodzą już do połowy półwyspu Contentin, przekroczono rzekę Mer de Raie. W nocy 10.VI. bombardowano Orleans, Wersal, Dreux, Acheres. Podano do wiadomości, że pierwszymi plażami na których lądowano były Bernieres i Grandcamp. Ilość wojsk alian. wysadzonych na ląd w pierwszym dniu wynosiła 24 tys. Lądowanie poprzedzone zostało zrzuceniem skoczków spadochronowych, którzy przygotowali teren do lądowania szybowców z wojskiem, oczyszczając go z przeszkód, jakie Niemcy pobudowali. Opanowali oni również 2 ważne mosty k. Bayex. 10.VI. wiatr na kanale La Manche osłabł i dzień stał się b. pomyślny dla lądowania i lotów. W dniu tym alianci zdobyli trzecie lotnisko. Stracono 10.VI. 43 samoloty, strącono zaś 44. Gen. Montgomery z nowej kwatery na terenie działań wojennych wydał rozkaz do 21-szej armii inwazyjnej, podkreślając w nim, że wojska sprzym. po 4-dniowych walkach zapewniły sobie dobry i solidny rejon zaczepny. Między Caen a Bayeux wre wielka bitwa czołgów na froncie szer. 20 klm.

Ambasador amer. Hayes w Madrycie oświadczył, że w najbliższym czasie należy oczekiwać nowych lądowań w Europie. Poczyniono zdjęcia ze zdobytych podziemnych urządzeń niem. Jedno z nich ukazuje siedzibę dowództwa niem. na jednym z odcinków z Normandii. Widoczne są pokoje biurowe, komfortowo urządzone, nie brak nawet fortepianu, dalej są sypialnie, kuchnie

elektryczne, niekończące się magazyny amunicji broni i żywności, wszystko umieszczono głęboko pod ziemią w formie korytarza, ciągnącego się na 9 klm. Wieloletni trud niem. poszedł w ciągu kilku dni na marne. Naczelny redaktor "Journal de Geneve" Payot w przeglądzie z 10.VI. zauważa, że alianci dlatego zastosowali metodę kolejnych uderzeń, a nie równoczesnego ataku na zachód, południe i wschód, gdyż chcą zmusić Niemcy do ujawnienia ich zamiarów użycia rezerw strategicznych. W wypadku równoczesnego ataku Niemcy mieliby swobodę wyboru w przerzucaniu głównych sił na front najbardziej im odpowiadający, a tak trzymani są w niepewności i zmuszani do rzucania rezerw na rozmaite naprawdę, czy rzekomo zagrożone odcinki, co pozwala aliantom na łatwiejszą orientację w ich planach obrony. Obecnie alianc. starają się ściągać na przyczółek Normandii rezerwy Niemców, lecz ci nie spieszą się z tym walcząc narazie siłami lokalnymi. Dopiero za jakich 4-6 dni ocenić będzie można powodzenie inwazji, a więc po wprowadzeniu do akcji niem. rezerw. Payot wyraża przepuszczenie, że wkrótce armia sow. zacznie wywierać nacisk na froncie wschod. i podkreśla: Niemcom nie udało się dokonać zjednoczenia Europy i pozyskać współpracę innych narodów, o ile chodzi o sytuację we Włoszech, to Payot przypuszcza, że dopiero prawdopodobnie niem. linią obronną będzie linia Livorno-Ancona. Linia frontu dochodzi już do 130 klm. na froncie franc. Ostatnio wojska am. dotarły do przedmieść Montebourg i 23 klm. od portu Cherbourg. 9.VI. samoloty am. w sile 750 bombowców dotarły do Monachium. W nocy Moskity bombardowały Berlin zrzucając w ciągu 3 minut 30 bomb 2 tonowych. Bombardowano również Berlin 10. i 11.VI. Churchill ostatnio wyraził się: "niebezpieczeństwo jest poza sprzym., lecz trudy przed nimi".

<u>POŁUDNIE:</u> Na całym froncie Niemcy cofają się. Luftwaffe opuściła cofające się 10 i 14-tą armię niem. Kuchnie polowe wydają w Rzymie wiele tysięcy obiadów. Marsz. Badoglio ustąpił. Ks. Umberto polecił utworzenie rządu Bonomiemu, przew. Komitetu Wyzwolenia. Wojska 8-mej armii zajęły kolejno Tolo, przekroczyły rzekę Foro, zdobyły Chieti i Pescarę nad Adriatykiem. Na wschód od Tivoli zajęto Arsoli i Avezzano na szosie Rzym-Pescara. 5-ta armia wzięła Viterbo, Tarquinię, Vetralla, ważny węzeł kol. i Tuscanię, 80 klm. na północ od Rzymu, otaczając jezioro Bolsena. Odwrót niem. odbywa się w nieładzie. Wojska sprzym. dotarły prawie do połowy drogi między Rzymem a Florencją zdobywając Comino i Montalto di Castro, 96 klm. na północ od Rzymu: Nad Adriatykiem wzięto miasto Sulmona.

<u>WSCHÓD:</u> Obserwacje niem. stwierdzają w rej. Tarnopola koncentrację sow. i ruchy wojsk, świadczące o przygotowywanym uderzeniu w kierunku na Lwów. 11.VI. wydał Stalin rozkaz, iż wojska sow. rozpoczęły ofenzywę na froncie karelskim, przerywając na szer. 40 klm. linie wojsk fińskich i posuwając się w 2 dwóch dniach 24 klm. i zajmując 80 miejscowości. 1000 bombowców z amer. z baz Ukrainy dokonało nalotu na Constanzę, Giurgiu i inne objekty w Rumunii.

<u>Z ostatniej chwili:</u> "Times" z 13.VI.: pierwszy raz od początku inwazji nieprzyjaciel wykazywał wczoraj oznaki zupełnego załamania, zwłaszcza u podstawy półwyspu Cotencin. Wydaje się, iż nadzieje Niemców na odzyskanie wybrzeży zostały przekreślone. Piechota am. zajęła Carentan. Droga Bayeux-Saint Lô przecięta. Amerykanie podchodzą do Saint Lô. 1400 ciężkich bombowców atakuje 12.VI. 16 lotnisk i 6 mostów między Lille a Saint Nazaire. Wszystkie mosty na Sekwanie poniżej Paryża zniszczone. Przyczółek powiększono do 100 klm. długości i 27 klm. głębokości. Premier Churchill w tow. marsz. Smutsa dokonał 12.VI. wielogodzinnej inspekcji poz. angiel. w Normandii, zaś gen. Eisenhower dokonał inspekcji pozycji amer. Partyzanci franc. podjęli działalność w całej Francji. 14-ta armia gen. Mackensena w Italii nad Adriatykiem została rozbita kompletnie. 5-ta armia jest już 120 klm. od Rzymu i dochodzi do Orvieto.

00--00

Na fundusz prasowy złożono w zł: Czuwaj 40, XY 33, SS Polizei 16, Balbo 30, Wawrzyniec 50, N.N. 30, Negus 20, Ana 10, Igrekowicz 10, Jaś 10, Bezimienna 20,
Fundusz specjalny: Tosca 30, Józia 50, Narzeczony 50, Odi 10.

00--00